

Wyrok z dnia 4 października 2006 r.

II UK 42/06

O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) decyduje zachowanie - mimo prowadzenia działalności pozarolniczej - gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania.

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 października 2006 r. sprawy z odwołania Anity K. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w W. z udziałem zainteresowanego Marka B. o objęcie Marka B. ubezpieczeniem społecznym rolników, na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 października 2005 r. [...]

1. o d d a l i ł skargę kasacyjną,
2. zasądził od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału Regionalnego w W. na rzecz Marka B. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem kosztów postępowania.

U z a s a d n i e

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddział Regionalny w W. decyzją z dnia 15 października 1999 r. potwierdziła dalsze (po dniu 1 października 1999 r.) podleganie Marka B. ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownika siostry, Anity K., mimo podjęcia przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej, natomiast decyzją z dnia 12 marca 2001 r. postanowiła o wyłączeniu go z tego ubezpieczenia w okresie od dnia 1 października 1999 r. do 31 marca 2001 r. Podstawą

decyzji o wyłączeniu z ubezpieczenia *ex tunc* były oświadczenia ubezpieczonego i rolniczki złożone przy okazji wniosku o potwierdzenie ubezpieczenia, że nie zajmował się stale pracą w gospodarstwie siostry i głównie utrzymywał z dochodów uzyskiwanych z prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu (po ponownym rozpoznaniu sprawy) wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2004 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że w okresie objętym decyzją Marek B. był domownikiem rolnika, spełniającym warunki ubezpieczenia określone w art. 1 i 6 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Stwierdzenie to wsparł ustaleniem, że gospodarstwo było wykorzystywane ekonomicznie, przynosiło plony i nie wymagało nakładu pracy większego, niż świadczona wspólnie przez rolniczkę i jej brata-domownika. Codzienna obecność domownika w gospodarstwie nie była konieczna, więc łączenie jej z prowadzeniem działalności gospodarczej nie było wykluczone.

Wyrokiem z dnia 18 października 2005 r. Sąd Apelacyjny- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił apelację organu rentowego. Przejmując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, podzielił jego stanowisko prawne, że warunek stałej pracy domownika w gospodarstwie rolnym jest spełniony przez wykonywanie wszystkich niezbędnych zabiegów agrotechnicznych związanych z prowadzoną produkcją rolną, co - przy uwzględnieniu rozwoju techniki i zmechanizowania prac w rolnictwie oraz istnienia uzasadnionych przerw w prowadzeniu prac polowych - nie wymaga codziennej pracy.

Skarga kasacyjna Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału Regionalnego w W., zawierająca żądanie jednoczesnego „uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania; uchylenia w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania lub uchylenia obydwu zaskarżonych wyroków i orzeczenia co do istoty sprawy w całości”, została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez błędną wykładnię „polegającą na przyjęciu, że Marek B. posiada status domownika”. Skarżący organ rentowy wykluczył uznanie pracy w gospodarstwie rolnym łączonej z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej (w zakresie transportu samochodowego) za pracę stałą. Istotne zagadnienie prawne, uzasadniające rozpoznanie skargi kasacyjnej, sformułował jako konieczność ustalenia kryteriów „stałej pracy w gospodarstwie rolnym” w przypadku stałego zatrudnienia

domownika poza gospodarstwem rolnym i postawił pytanie, „czy wystarczającą cechą stałości pracy w gospodarstwie rolnym jest wykonywanie wszystkich niezbędnych zabiegów agrotechnicznych związanych z prowadzoną produkcją rolną przy wykorzystaniu odpowiedniego sprzętu, który ułatwia i przyspiesza wykonywanie prac polowych, bez codziennej obecności w polu”.

Marek B. wniósł o oddalenie skargi, twierdząc, że spełnia przesłanki uznania go za domownika, gdyż ukończył 16 lat, jest bratem rolnika i zamieszkuje w bliskim sąsiedztwie gospodarstwa rolnego, a ponadto wykonuje wszystkie niezbędne prace w gospodarstwie, a więc stale w nim pracuje, choć główne dochody czerpie z działalności gospodarczej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) ubezpieczeniu społecznemu podlegają rolnicy i ich domownicy. Zgodnie z art. 6 pkt 2 ustawy domownikiem rolnika jest osoba mu bliska, która po ukończeniu 16 roku życia pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym - lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie - oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym, bez związania z rolnikiem stosunkiem pracy. Postawiony w skardze kasacyjnej zarzut błędnej wykładni tego przepisu, polegający na krytyce nadania wyrażeniu „stale pracuje w gospodarstwie rolnym” znaczenia innego, niż „codziennie pracuje w gospodarstwie rolnym” znajduje uzasadnienie w semantycznym ujęciu przysłowka „stale”, rozumianego jako czynienie czegoś „bez przerwy i przez cały czas” (por. Słownik języka polskiego, Warszawa 2006 r.). Ta językowa wykładnia określenia „stałości” pracy w gospodarstwie rolnym rozszerza jednak omawiane pojęcie w sposób sprzeczny z celem regulacji określającej krąg podmiotów uprawnionych do świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników. Trafnie dostrzegł to Sąd Apelacyjny, odstępując od rozumienia „stałości pracy w gospodarstwie rolnym” jako nieustannego, przez cały czas, ciągłego, wykonywania prac w gospodarstwie. Należy podkreślić, mając na względzie cel i funkcje omawianej ustawy, że ustanowienie obowiązku ubezpieczenia społecznego domownika dotyczy osób nie będących posiadaczami gospodarstwa rolnego, a powiązanych z gospodarstwem rolnym tylko szczególnym stosunkiem, cechującym domownika. Nieodzwonne jest zatem sięgnięcie do

specjalnego znaczenia jego roli w społeczno-gospodarczych stosunkach wiejskich, której specyfikę uwypukla porównanie określenia domownika w art. 6 pkt 2 i definicji rolnika sformułowanej w art. 6 pkt 1 ustawy. Zestawienie tych przepisów ujawnia, że istota działań domownika, który nie prowadzi zawodowej działalności rolniczej na własny rachunek, sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo, leżących w zakresie jego decyzji gospodarczych. Mając to na względzie, należy zaaprobować stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wystarczające dla uznania pracy domownika w gospodarstwie rolnym za stałą jest wykonywanie w jej przebiegu wszystkich zabiegów agrotechnicznych związanych z prowadzoną produkcją (tu: roślinną) w rozmiarze dyktowanym potrzebami i terminami tych prac oraz używaniem ułatwiającego te prace sprzętu. To stanowisko nawiązuje do wyroku z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 3/98 (niepublikowanego), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że praca domownika w gospodarstwie rolnym wykonywana w wymiarze czasu stosownym do prawidłowego jego funkcjonowania, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru oraz ilości pracujących w nim osób, jest pracą stałą.

W tym samym kierunku wyłożył sporne określenie także Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 28 czerwca 1994 r., III Aur 206/94 (OSA 1994 nr 7, poz. 62), zwracając uwagę, że stała praca w gospodarstwie rolnym wymaga również pewnego psychicznego nastawienia polegającego na wiązaniu się na określony czas z gospodarstwem rolnym i nieszukaniu stałego zatrudnienia poza nim. Ten aspekt jest oczywiście bardzo istotny, gdyż stały charakter pomocy w gospodarstwie rolnym, który ustawodawca uważa za oczywisty, może być pojmowany w sposób o wiele bardziej racjonalny przy uwzględnieniu innego jeszcze znaczenia „stałości”, odpowiadającego pozostawaniu w tym samym miejscu (położeniu), trwałemu związaniu z jakimś miejscem lub jakąś osobą, nieuleganiu zmianom, trwaniu bez przerwy, regularnemu odbywaniu się czegoś itp. Pojmowanie cechy stałości pracy w gospodarstwie rolnym w taki sposób pozwala na postawienie tezy o istotnym znaczeniu dla podlegania ubezpieczeniu społecznemu nastawienia domownika na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika.

Sąd Najwyższy uznał, że temu właśnie elementowi należy przypisać zasadnicze znaczenie konstruujące podmiot ubezpieczenia rolniczego opisany w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Tylko tak rozumiane stałe wykonywa-

nie pracy w gospodarstwie rolnym prowadzi do wykładni art. 6 pkt 2 ustawy nie-sprzecznej z art. 5a tej ustawy, który - jako wyjątek od art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 3 - dopuszcza możliwość dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez domowników rolnika podejmujących pozarolniczą działalność gospodarczą. Korelacja art. 6 pkt 2 i art. 5a ustawy wskazuje jasno, że domownikiem rolnika może być osoba, dla której praca w gospodarstwie rolnym nie stanowi podstawowego zajęcia i stałego źródła utrzymania. Nie jest wymagane, by domownik poświęcał cały swój czas pracy w gospodarstwie rolnym osobie bliskiej, jak też nie musi czerpać środków utrzymania wyłącznie z tej pracy. Jest to wyraz nowego określenia domownika rolnika, który w art. 2 pkt 2 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 1433 ze zm.) obejmowany był ubezpieczeniem jedynie wtedy, gdy nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto gdy praca w gospodarstwie rolnym stanowiła jego główne źródło utrzymania. O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym jako przesłance ubezpieczenia na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników decyduje zatem zachowanie przez niego - mimo prowadzenia innej działalności (pozarolniczej) - gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru, liczby pracujących w nim osób oraz używanego sprzętu rolniczego .

Wskazane jest także odniesienie się do orzeczeń Sądu Najwyższego, w których sformułowano negatywne przesłanki uznania osoby pomagającej w gospodarstwie rolnym za domownika przez stwierdzenie, że doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1999 r., II UKN 528/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 399 z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 491, dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799 oraz z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 650). Należy podnieść, że określenie w tych orzeczeniach domownika przez odwołanie się do pełnego wymiaru czasu pracy znajdowało uzasadnienie wyłącznie w odniesieniu do okresu składkowego w rozumieniu art. 5

pkt 3 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), a nie ma znaczenia na gruncie art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, pomijającego w sposób oczywisty wymiar czasu pracy jako przesłankę objęcia ubezpieczeniem społecznym.

W tym stanie rzeczy oświadczenia ubezpieczonego i zainteresowanej rolniczki, z których wynikało, że Marek B. nie zajmował się wyłącznie pracą w gospodarstwie siostry i głównie utrzymywał z dochodów uzyskiwanych z prowadzonej działalności gospodarczej, nie stanowiły nowych dowodów ani nie ujawniały okoliczności, które mogły mieć wpływ na wyłączenie z ubezpieczenia społecznego rolników od czasu dokonania przez niego wyboru tego ubezpieczenia w miejsce ubezpieczenia z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., III UK 28/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 380 z glosą J. Jankowiaka, OSP 2006 nr 5, poz. 60 oraz glosę K. Ślebzaka do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2005 r., III AUa 307/04 OSP 2005 nr 10, poz. 122).

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił (art. 398¹⁴ k.p.c.) o kosztach orzekając na podstawie art. 98 k.p.c.

=====